

Sygn. akt III AUa 595/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Sędziowie: SSA Iwona Szybka

SSA Beata Michalska

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 marca 2018 r. w Ł.

sprawy A. N. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o emeryturę

na skutek apelacji A. N. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 1 marca 2017 r. sygn. akt V U 1321/16

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 595/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 lipca 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił A. N. (2) prawa do emerytury. W uzasadnieniu decyzji ZUS wskazał, że wnioskodawczyni nie udowodniła wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego, wynoszącego co najmniej 20 lat. Organ rentowy nie zaliczył ubezpieczonej do stażu okresu świadczenia pracy w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16. roku życia, ponieważ w tym czasie pobierała naukę w szkole ponadpodstawowej.

A. N. (2) odwołała się od tej decyzji w dniu 3 listopada 2016 r. podnosząc, że do jej stażu ubezpieczeniowego powinien być zaliczony okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, ponieważ w okresie spornym łączyła naukę z pracą w gospodarstwie w charakterze domownika. Zakład Ubezpieczeń Społecznych domagał się oddalenia odwołania.

Sąd Okręgowy w Kaliszu wyrokiem z dnia 1 marca 2017 r. odwołanie A. N. (2) oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. N. (2), urodzona w dniu (...), nie jest członkiem OFE, w toku postępowania przed organem rentowym wykazała na dzień 1 stycznia 1999 r. ogólny staż pracy w wymiarze 18 lat 7 miesięcy i 4 dni, w tym 17 lat 8 miesięcy i 27 dni okresów składkowych oraz 8 miesięcy i 17 dni okresu uzupełniającego. ZUS uznał za udowodniony okres pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, w wymiarze 17 lat 10 miesięcy i 17 dni.

Organ rentowy nie zaliczył wnioskodawczyni do stażu pracy okresu od dnia 1 sierpnia 1977 r. do dnia 29 maja 1980 r., kiedy to pomagała w gospodarstwie rolnym rodziców.

Obecnie odwołująca pobiera świadczenie przedemerytalne.

Rodzice odwołującej G. i T. G. urodzili się w (...) r. i 1934 r. Zawodowo zajmowali się rolnictwem. Posiadali gospodarstwo rolne o powierzchni łącznie około 14 ha położone w G.. W gospodarstwie uprawiano zboża, ziemniaki, buraki, trawy nasienne. Hodowany był inwentarz, tj. 2- 3 konie, bydło w ilości 8-12 sztuk krów i tzw. młódzież, trzody chlewnej około 30 sztuk oraz drób. Małżonkowie G. mieli troje dzieci: A. ur. w (...) r., M. ur. w (...) r., Z. ur. (...) M. po ukończeniu szkoły podstawowej w 1973 r. uczył się w zasadniczej szkole zawodowej. Po jej ukończeniu w 1976 r. pracował w gospodarstwie rolnym rodziców, a następnie od 27 kwietnia 1978 r. do 12 kwietnia 1980 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową. Po jej zakończeniu podjął pracę zawodową w (...) w K.. W gospodarstwie rodziców mieszkał do 1983 r., wraz z żoną od 1981 r., a następnie zamieszkał po sąsiedzku w domu wybudowanym na działce rodziców. Z. w spornym okresie uczył się w szkole podstawowej, miał wtedy 12-15 lat. Z. przejął gospodarstwo rolne od rodziców.

A. N. (2) po ukończeniu szkoły podstawowej w 1976 r. - w okresie od 1 września 1976 r. do 29 maja 1980 r. - uczęszczała do Technikum Zawodowego (...) w K.. Była to szkoła dzienna. Zajęcia odbywały się codziennie w godzinach od 8.00 do 14.00. W szkole tej odwołująca zdała egzamin maturalny.

Od dnia 15 lutego 1981 r. wnioskodawczyni rozpoczęła pracę zawodową w (...). Okres od zakończenia nauki w szkole ponadpodstawowej do podjęcia pracy zawodowej, został odwołującej uwzględniony jako okres uzupełniający pracy w gospodarstwie rolnym rodziców - w rozmiarze 8 miesięcy i 17 dni. Ubiegając się o pracę w (...) ubezpieczona nie powoływała się na pracę w gospodarstwie rolnym.

W spornym okresie odwołująca była zameldowana w G., do 26 października 1987 r., podobnie jak G. i T. małż. G. oraz M. G. (do 12.04.1984 r.) i Z. G..

Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że odwołująca nie wykonywała stałej, codziennej pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od 1 sierpnia 1977 r. do 29 maja 1980 r. Pomagała rodzicom w pracy w gospodarstwie rolnym w spornym okresie. Zatem wnioskodawczyni nie wykazała na dzień 1 stycznia 1999 r. okresu zatrudnienia wynoszącego 20 lat.

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom odwołującej i świadków M. G., S. Z. oraz M. L. w części dotyczącej tego, że wnioskodawczyni wykonywała stałą codzienną pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od 1 sierpnia 1977 r. do 29 maja 1980 r. Rodzice odwołującej w spornym okresie byli ludźmi stosunkowo młodymi, mieli 41-44 lata (matka) i 43-46 lat (ojciec). Oboje zawodowo zajmowali się rolnictwem. Było to ich podstawowe, główne zajęcie i źródło utrzymania. Prace polowe w gospodarstwie miały charakter okresowy: siewy, oczyszczanie upraw, zbiory. Natomiast prace przy obrządki inwentarza wykonywano codzienne, jednakże były osoby w gospodarstwie, które te prace mogły wykonywać w pełnym zakresie. Do czasu rozpoczęcia zasadniczej służby wojskowej w kwietniu 1978 r. taką osobą był też M. G., w okresie spornym w gospodarstwie mieszkał również Z. G., uczeń ostatnich klas szkoły podstawowej. A. N. (2) uczęszczała w latach 1976 r. - 1980 r. do dziennej szkoły ponadpodstawowej. Wymagało to czasu na udział w zajęciach, dojazdy do szkoły, przygotowanie się do zajęć.

Sąd zważył, że możliwość uzyskania emerytury przez osoby urodzone po 31 grudnia 1948 r., które osiągnęły wiek wymieniony w art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS które i pracowały w szczególnych warunkach, przewiduje przepis art. 184 tej ustawy. Według tej regulacji, kobiety muszą wykazać staż pracy w wymiarze 20 lat i 15 lat pracy w szczególnych warunkach na dzień 1 stycznia 1999 r. oraz brak przynależności do OFE.

Dla celów ustalenia uprawnień do emerytury za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia w

podmiotach, w których obowiązują wykazy stanowisk ustalone na podstawie przepisów dotychczasowych. Wiek emerytalny takich osób, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie, których osobom przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie ustawy oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył tego, czy A. N. (2) na dzień 1 stycznia 1999 r. wykazała ogólny staż pracy wynoszący 20 lat. Sąd podkreślił, że emerytura z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS ma charakter świadczenia wygaszanego, adresowana jest go grona osób, które w dniu 1 stycznia 1999 r. legitymują się wszystkimi warunkami stażowymi, zarówno co do ogólnego, jak i szczególnego stażu pracy. Ze względu na tę datę spełnienie warunku 20 lat zatrudnienia dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn dotyczyć będzie z upływem czasu coraz mniejszej grupy osób. Zdaniem Sądu Okręgowego, z tego powodu rygorystycznie podejść należy do ustalania ogólnego stażu pracy ubezpieczonych.

A. N. (2) wykazała na dzień 1 stycznia 1999 r. okres zatrudnienia w wymiarze 17 lat 8 miesięcy i 27 dni okresów składkowych, 1 miesiąc i 20 dni okresów nieskładkowych oraz z tytułu pracy w rolnictwie okres uzupełniający w wymiarze 8 miesięcy i 17 dni. Ubiegając się o emeryturę odwołująca zmierzała w istocie do tego, aby uznać jej ponad 2-letni okres ubezpieczenia, bez jakichkolwiek rygorów formalnych i bez obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne.

Co do możliwości zaliczenia do stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 lat Sąd pierwszej instancji zważył, iż art. 10 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przewiduje możliwość uwzględnienia przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości, przypadających przed dniem 1 stycznia 1983 r. r. okresów pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, ale jedynie wówczas, gdy okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. Przepis ten pozwala zatem na uwzględnienie okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia przypadającego w czasie, kiedy nie funkcjonowało ubezpieczenie społeczne rolników. Podstawowe znaczenie ma zatem ustalenie czy wykonywanie określonych czynności w gospodarstwie rolnym można uznać za okresy pracy w tym gospodarstwie. Przyjmuje się, że ustalenia, czy pracę danej osoby w gospodarstwie rolnym można uznać za pracę mogącą być uwzględnioną przy ustalaniu prawa do emerytury dokonywać należy w oparciu o przepisy regulujące ubezpieczenie społeczne rolników. Za okresy pracy w gospodarstwie rolnym uważa się więc okresy wykonywania pracy na takich samych warunkach, jakie po dniu 1 stycznia 1983 r. dawały podstawę do objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lipca 2001 r., II UKN 466/00 OSNP 2003 nr 7, poz. 186).

Na gruncie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników przyjmuje się, że o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym przesądza wystąpienie dwóch okoliczności: wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej „domownika”, czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie (art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. a ustawy). Zgodnie z treścią art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, za domownika uważa się osobę bliską rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy. W poprzednio obowiązującej ustawie z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, domownika definiowano jako członka rodziny rolnika, pozostającego we wspólnym gospodarstwie domowym z rolnikiem, mającego co najmniej 16 lat, nie podlegającego obowiązkowi ubezpieczenia na podstawie innych przepisów, a ponadto osobę, dla której praca w gospodarstwie rolnym stanowi główne źródło utrzymania.

Z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, iż rodzice odwołującej mieli gospodarstwo rolne stosunkowo duże. Zajmowali się jednak zawodowo tylko rolnictwem. W spornym okresie byli stosunkowo młodymi ludźmi, mieli więc możliwości i siłę, aby w gospodarstwie rolnym pracować. Nie zostały wskazane żadne dowody na okoliczność, iż stan zdrowia rodziców odwołującej w spornym okresie stanowił przeszkodę w wykonywaniu pracy. Rodzice nie

pobierali rent w związku ze stanem zdrowia, a zmarli w latach 2008 i 2013 r. Praca w gospodarstwie rolnym była więc ich pracą zawodową i jedynym źródłem dochodu oraz środków utrzymania dla rodziny. Charakter gospodarstwa wskazuje na okresowe potrzeby wykonywania prac polowych, w szczególności wiosną, latem i jesienią. Utrzymanie inwentarza wymagało pracy cały rok. W gospodarstwie rolnym były jednak osoby zdolne do pracy, mające możliwość wykonywania tej pracy - rodzice i rodzeństwo. Odwołująca w spornym okresie od września 1976 r. do 29 maja 1980 r. uczęszczała do dziennej szkoły ponadpodstawowej. Do szkoły tej dojeżdżała ponad 6 km w jedną stronę, nauka odbywała się w systemie dziennym. Wnioskodawczyni w związku z nauką i koniecznością przygotowywania się do zajęć miała ograniczony czas, w którym mogła pomagać w gospodarstwie rolnym. W okresie jesiennym, zimowym, wiosennym, gdy nasilenie prac jest dużo mniejsze a dzień jest dużo krótszy, nie było potrzeby wykonywania przez wnioskodawczynię stałej, codziennej pracy w gospodarstwie rolnym w rozmiarze co najmniej 4 godzin. Nie można też przyjąć, że odwołująca we wskazanym okresie była dyspozycyjna i mogła wykonywać pracę w gospodarstwie rolnym wtedy, gdy była taka potrzeba, gdyż będąc uczennicą mogła pomagać wtedy, gdy miała na to czas i możliwości.

Założeniem ustawodawcy, pozwalającego uzupełniać staż ubezpieczeniowy pracą w gospodarstwie rolnym bez opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, było uwzględnianie tylko takich okresów, które wskazują na stałość, trwałość tej pracy, pozostawanie w ciągłej dyspozycji do jej wykonywania, związanie życia zawodowego w pewnym okresie z tą sferą działalności. Nie chodzi tu o okazjonalną pracę, w przypadku gdy „mam chwilę czasu” oraz nie chodzi o taką pomoc, że dziecko opuściło lekcje w szkole, aby pomagać w gospodarstwie rolnym. Zasadą jest, iż staż pracy jest związany ściśle z opłacaniem składek na ubezpieczenie społeczne. Zaliczanie okresów nie związanych z opłacaniem składek musi odbywać się w sytuacjach ściśle wskazanych przez ustawodawcę i jako wyjątek traktowane powinno być z wyraźnymi ograniczeniami. Sytuacji odwołującej nie można uznać za tak wyjątkową. Potoczne przekonanie, iż dzieci wiejskie pracowały w gospodarstwie rolnym nie może skutkować obciążaniem systemu ubezpieczeń społecznych dodatkowymi ciężarami w sytuacji braku jakiegokolwiek wkładu z tego tytułu do systemu. Odwołująca pomagała rodzicom w pracy w gospodarstwie rolnym, tak jak powszechnie dzieci pomagały rodzicom w każdym gospodarstwie, także domowym. Nie ma jednak żadnego uzasadnienia, aby wyróżniać z racji miejsca zamieszkania i przyjmować, iż okoliczność wychowywania się w rodzinie, gdzie było gospodarstwo rolne, automatycznie pozwala przedłużać staż pracy skutkujący wieloletnim pobieraniem świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Świadkowie, którzy zeznawali w sprawie wskazywali na to, iż wszystkie dzieci małżonków G. pomagały w pracy w gospodarstwie rolnym, co także dotyczyło odwołującej.

Zaliczenie miesięcy wakacyjnych w spornym okresie w 1977 r., 1978 r., 1979 r. (5 miesięcy), kiedy wnioskodawczyni mogła wykonywać w gospodarstwie stałą pracę, nie spowoduje wykazania przez odwołującą wymaganego stażu pracy na dzień 1 stycznia 1999 r.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż odwołująca nie wykazała spełnienia wszystkich kumulatywnych warunków do przyznania emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w szczególnych warunkach i odwołanie wnioskodawczyni oddalił na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła A. N. (2), zastąpiona profesjonalnie. Zaskarżając wyrok w całości zarzuciła rozstrzygnięciu:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 184 ust. 1 i 2 oraz art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze przez błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie i niezaliczenie do ogólnego stażu pracy odwołującej pracy wykonywanej przez nią w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od 1 sierpnia 1977 r. do 29 maja 1980 r.;

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 323 § 2 k.p.c. przez brak wszechstronnego i wnikliwego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przez jego całkowicie dowolną ocenę, a

w szczególności z pominięciem zasad logiki i doświadczenia życiowego, co skutkowało nieuwzględnieniem do stażu ubezpieczeniowego pełnego okresu pracy w gospodarstwie rolnym.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez przyznanie ubezpieczonej prawa do emerytury i zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, pozostawiając temu Sądowi zasądzenie kosztów procesu.

Uzasadniając trafność powyższych zarzutów skarżąca wskazała, że z zeznań świadków, a także zeznań samej ubezpieczonej bezsprzecznie wynika, iż w spornym okresie co najmniej 4 godziny dziennie pracowała w gospodarstwie swoich rodziców, a każdym razie była w gotowości do takiej pracy.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni nie jest zasadna.

Zarzuty podniesione w apelacji stanowią jedynie jednostronnie korzystną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Sąd Okręgowy dokonał racjonalnej oceny materiału dowodowego i wysnuł na tej podstawie właściwe wnioski. Sąd Apelacyjny przyjmuje poczynione ustalenia jako własne.

Sąd Okręgowy trafnie wskazał na przepis art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1383 ze zm.), który przewiduje, że ubezpieczeni urodzeni po dniu 31 grudnia 1948 r. uzyskują prawo do emerytury po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym oraz mają niezbędny okres składkowy i nieskładkowy o którym mowa w art. 27 ustawy (tj. 20 lat dla kobiet). Warunek odpowiednio długiego okresu pracy w warunkach szczególnych określony został w § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), okres ów winien wynosić co najmniej 15 lat, a sama praca musi być wymieniona w wykazie A, stanowiącym załącznik do przedmiotowego rozporządzenia, prócz tego ma być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (§ 2 ust. 1). Emerytura ta przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym na dochody budżetu państwa.

Sąd pierwszej instancji, przywołując wyżej wskazane prawo materialne uzasadnił, z jakich względów odwołująca nie odpowiada warunkom nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku. Wnioskodawczyni ukończyła wymagany wiek, nie przystąpiła do OFE, posiada ponad 15. letni okres zatrudnienia w warunkach szczególnych, ale nie wykazała okresów ubezpieczenia łącznie na dzień 1 stycznia 1999 r. w wymiarze co najmniej 20 lat, przy uwzględnieniu okresów pracy w gospodarstwie rolnym rodziców. Stanowisko to Sąd drugiej instancji podziela.

Spór w sprawie niniejszej skoncentrował się wokół kwestii, czy wnioskodawczyni w okresie od dnia 26 lipca 1977 r. (ukończone 16 lat) do dnia 19 maja 1980 r., ucząc się w systemie dziennym w szkole średniej w K., świadczyła również pracę w gospodarstwie rolnym swych rodziców w sposób, umożliwiający zaliczenie tego okresu do stażu emerytalnego. Sąd Okręgowy nie dopatrył się podstaw do ustalenia, że A. N. (2), poza okresami wakacji, w okresie spornym taką pracę świadczyła.

Stosownie do treści art. 10 ust. 1 pkt. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5 - 7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. Utrwalony jest pogląd, iż aby praca w gospodarstwie rolnym była uwzględniona do uprawnień emerytalno-rentowych jako okres składkowy niezbędne jest jej wykonywanie

w rozmiarze nie niższym, niż połowa ustawowego wymiaru czasu pracy (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 28 lutego 1997 r., II UKN 96/96, OSNP 1997 nr 23, poz. 473, z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00, OSNP 2002 nr 16, poz. 394, z dnia 4 października 2006 r., II UK 42/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 292, z dnia 8 marca 2011 r., II UK 305/10, LEX nr 852557). Jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, wymóg ten koreluje z treścią art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, który stanowi, że za okresy składkowe uważa się okresy, za które opłacono składki na ubezpieczenia społeczne lub za które nie było takiego obowiązku, w tym zatrudnienia po ukończeniu 15 lat życia na obszarze Państwa Polskiego w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy. Za pracę w gospodarstwie rolnym rodziców nie jest jednak uznawana pomoc rodzinna, jaką dzieci zwyczajowo w gospodarstwach świadczyły, wypełniając w ten sposób obowiązek pomocy we wspólnym gospodarstwie, wynikający z art. 91 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, OSNP 2001 nr 21, poz. 650, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 stycznia 2014 r., III AUa 575/13, LEX nr 1428158). Innymi słowy, przy ustalaniu prawa do emerytury, o zaliczeniu okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed daty objęcia rolników obowiązkiem opłacania składek na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (1 stycznia 1983 r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności: wykonywanie czynności w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu wymiaru czasu pracy oraz wykonywanie tych czynności w sposób stały.

Warunek stałości oznacza przede wszystkim nastawienie ubezpieczonego na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym i odpowiadającą temu nastawieniu niezmienną możliwość skorzystania przez rolnika z jego pracy. Przesłanką negatywną jest doraźna pomoc oraz wykonywanie w gospodarstwie prac o charakterze dorywczym lub w wymiarze niższym, niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy. Sąd Apelacyjny akceptuje przy tym niejednokrotnie wyrażane w judykaturze zapatrywania, że należy zachować ostrożność w przenoszeniu kryteriów objęcia domowników rolnika ubezpieczeniem społecznym na podstawie art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U z 2017 r. poz. 2336) na regulację zawartą w art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014 r., I UK 17/14, Legalis nr 1092034, z dnia 3 czerwca 2014 r. III UK 180/13, LEX nr 1483963). Przepis art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy nie jest bowiem adresowany wprost do domowników ani do osób zatrudnionych w gospodarstwie rolnym w charakterze pracowników, lecz odnosi się do stażu emerytalnego wymaganego od innych ubezpieczonych, niż rolnicy. Prawidłowa wykładnia art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach wymaga dyspozycyjności do wykonywania pracy w gospodarstwie w wyżej rozumianym znaczeniu. Z tego powodu za dopuszczalne uznaje się przede wszystkim uwzględnianie jako okresów składkowych wykonywania pracy w czasie przerw wakacyjnych, podczas których, z uwagi na dość długi, ciągły i ustabilizowany czas wykonywania pracy, spełnione są kryteria uwzględnienia tej pracy w stażu emerytalnym (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00, OSNP 2002 nr 16, poz. 394). Podkreślić nadto trzeba, że każdy przypadek pracy w gospodarstwie rolnym wymaga oceny indywidualnej w kontekście wszelkich towarzyszących faktów, przede wszystkim charakteru produkcji rolnej, ilości członków rodziny, innych obowiązków, w tym realizacji obowiązku szkolnego itp. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 lutego 1995r., III AUr 3/95, OSA 1997 nr 3, poz. 8, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2004 r., I UK 111/04, LEX nr 970135).

Za Sądem Okręgowym powtórzyć wypada, że prawo do emerytury w obniżonym wieku stanowi odstępstwo od zasad powszechnych w systemie zaopatrzenia emerytalnego, co wymaga ścisłej wykładni przesłanek nabycia prawa do świadczenia. Zgodnie z art. 4 pkt 13 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 1, art. 2 i art. 3 pkt 1 tej ustawy, ubezpieczonym jest osoba podlegająca ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, określonym w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych, a także osoba, która przed dniem wejścia w życie ustawy podlegała ubezpieczeniu społecznemu lub zaopatrzeniu emerytalnemu, z wyłączeniem ubezpieczenia społecznego rolników. Jedynie z mocy przywołanego wyżej przepisu art. 10 ust. 1 tej ustawy emerytalnej uwzględnia się osobie, ubiegającej się o świadczenia emerytalno-rentowe z FUS, również podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników. Przepis ten dopuszcza wyjątkowo i w ograniczonym zakresie (niezbędnym) możliwość traktowania okresów prowadzenia albo pracy w gospodarstwie rolnym jako okresów składkowych - w ramach ubezpieczenia społecznego pozarolniczego. Z tych właśnie względów, które określić można jako „podwójną wyjątkowość”, przepis art. 10 ust. 1 ustawy, w razie sporu o prawo do emerytury z FUS, należy interpretować i stosować w sposób restryktywny (zob. wyrok Sądu Najwyższego z

dnia 10 października 2006 r., I UK 73/06, LEX nr 950606, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 lutego 2016 r., III AUa 875/15, LEX nr 2015611).

W rozpatrywanej sprawie sporny jest okres od 26 lipca 1977 r. do 29 maja 1980 r. Sąd Okręgowy nie uwzględnił w stażu tego okresu jako okresu pracy A. N. (2) w gospodarstwie rolnym rodziców z uwagi na niewykazanie, aby w konkretnych okolicznościach rozpatrywanego przypadku była wykonywana przez ubezpieczoną praca w tym gospodarstwie w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Analiza całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie prowadzi, zdaniem Sądu Okręgowego, do wniosków wprost przeciwnych. Z punktu widzenia doświadczenia życiowego iluzją jest, że ubezpieczona była w stanie codziennie dojeżdżać do szkoły kilkadziesiąt minut (około 6 km), pobierać naukę w szkole i przez co najmniej 4 godziny pracować w gospodarstwie rolnym, łącząc pracę fizyczną z dojazdami w obie strony i z obowiązkami wynikającymi z nauki w technikum w trybie dziennym. Wątpliwa jest przy tym potrzeba pracy w wymiarze połowy etatu ze strony ubezpieczonej do utrzymania gospodarstwa, w którym na stałe pracowali rodzice ubezpieczonej, nie mający w tym czasie innych zajęć. Zeznania świadków nie pozwalają na ustalenie zasadniczej okoliczności spornej po myśli ubezpieczonej, gdyż wymagały oceny z należyтым krytycyzmem. Trzeba mieć przede wszystkim na względzie, iż proces edukacji w technikum rodził konieczność sprostania szkolnym obowiązkom. Pobieranie nauki wiąże się z powinnością uczestniczenia w zajęciach lekcyjnych, z koniecznością przygotowywania się do kolejnych zajęć, zaliczeń, sprawdzianów, czy też z bieżącym wykonywaniem zadań domowych wskazanych przez nauczycieli itp. Nie sposób uznać, by rzetelne realizowanie obowiązków szkolnych, w tym choćby odrabianie zadań domowych i przygotowywanie się na zajęcia, było możliwe po kilku godzinach stałej pracy w gospodarstwie i dojazdach po 6 km w każdą stronę. W opozycji do tak sformułowanych twierdzeń pozostaje doświadczenie życiowe. Wnioskodawczyni w szkole spędzała średnio 6-7 godzin, a zatem po około 4 godzinach pracy w gospodarstwie rolnym, świadczonej każdego dnia, choćby wskutek naturalnego zmęczenia organizmu codzienne przygotowanie się do kolejnego dnia nauki byłby wykluczone. Co więcej, stałe wykonywanie pracy fizycznej do godzin wieczornych, poprzedzone codziennym uczestnictwem w zajęciach szkolnych, z każdym dniem potęgowałoby stan zmęczenia. Nie można przy tym pominąć czasu potrzebnego na wykonywanie także innych obowiązków domowych, odpoczynek, relacje z rówieśnikami itp. Sumując, Sąd drugiej instancji nie uwzględnił zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i podzielił ustalenia Sądu Okręgowego odnośnie tego, że A. N. (2) w okresie uczęszczania do szkoły nie wykonywała w tym konkretnym gospodarstwie, prowadzonym przez stosunkowo młodych rodziców, stałej pracy w wymiarze co najmniej połowy etatu. Wnioskodawczyni z pewnością pomagała w gospodarstwie, a w okresie nasilonych prac w sezonie i w okresach wakacji pracowała jako domownik, lecz nie ma podstaw, aby przy zamieszkiwaniu z rodzicami zajmującymi się gospodarstwem i braćmi uznać, że wykonywała ona stałą pracę w gospodarstwie rolnym w wymiarze 4 godzin w trakcie roku szkolnego. Do dnia 26 kwietnia 1978 r., tj. do rozpoczęcia służby wojskowej, w gospodarstwie pracował brat ubezpieczonej M. G.. Jeśli poza sezonem prac połowych podstawowe obowiązki w gospodarstwie dotyczyły obrządku inwentarza, a każde z rodziców oraz (do kwietnia 1978 r.) i starszy brat pracować mogli po 8 godzin dziennie, to trudno uznać, że niewystarczająca przy obrządku inwentarza była praca trzech dorosłych osób w wymiarze 24 (3 x 8) godzin dziennie i konieczna była również stała praca uczącej się w technikum wnioskodawczyni w wymiarze połowy etatu. Zasady doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, że zupełnie wystarczająca do prac inwentarskich (karmienie zwierząt, przygotowanie paszy, pojenie, dojenie, sprzątanie obornika itp.), była stała praca rodziców odwołującej (2 x 8 godzin) oraz zwyczajowa pomoc dzieci.

Nie jest trafny zawarty w apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przy ustalaniu stanu faktycznego. Przede wszystkim podkreślić trzeba, że samo stwierdzenie wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do takiego stanu faktycznego, który zdaniem strony skarżącej odpowiada rzeczywistości, nie jest wystarczające dla zdyskwalifikowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. W świetle przesłanek z art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zauważyć trzeba, że Sąd Okręgowy zgromadził materiał dowodowy z urzędu i na wniosek strony, zastąpionej profesjonalnie, a podstawę ustaleń faktycznych stanowiły okoliczności uzyskane z tzw. osobowych źródeł dowodowych oraz dowodów z dokumentów. Wbrew twierdzeniom apelującej, Sąd Okręgowy w sprawie niniejszej dokonał prawidłowych ustaleń wskutek oceny pełnej, a w procesie

wnioskowania kierował się logiką, dialektyką oraz doświadczeniem. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd a quo wyjaśnił, którym zeznaniom i w jakiej części nie dał wiary oraz przywołał argumenty, które świadczą przeciwko przydatności zeznań świadków. Apelująca nie wykazała błędów logicznych w rozumowaniu Sądu, lecz w ramach polemiki i dezaprobaty dla ustalonej podstawy faktycznej przedstawiła ocenę odmienną oraz alternatywny stan faktyczny, który wspiera stanowisko, jakoby wnioskodawczynie, będąc uczennicą technikum, wykonywała stałą pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze co najmniej 4 godziny dziennie, choć brak jest na to przekonujących dowodów. Świadkowie zeznali, że ubezpieczona pracowała przy pracach polowych w sezonie, a nadto przy oprzątaniu inwentarza. Żaden ze świadków nie zeznał, że taki oprzątek zimą trwał co najmniej 4 godziny dziennie, nie podali które konkretnie obowiązki przy inwentarzu zajmowały wnioskodawczynie tyle czasu każdego dnia. Trudno w zgodzie z doświadczeniem życiowym uznać, że ciężar obrządku inwentarza spoczywał na barkach kilkunastoletniej uczennicy, mieszkającej z rodzicami, której stałym i podstawowym obowiązkiem była wszak edukacja w technikum. Jako uczennicę szkoły średniej cechować ją musiała gotowość do poświęcania czasu w odpowiednim rozmiarze obowiązkom szkolnym, a nie gotowość do wykonywania obowiązków w gospodarstwie rolnym rodziców kosztem nauki, choć z pewnością świadczyła pomoc w gospodarstwie, jaką zwyczajowo świadczyły dzieci wzrastające w domu rodzinnym z gospodarstwem rolnym. Jak słusznie podniósł Sąd Okręgowy, pomoc taką niejednokrotnie świadczyły rodzicom także dzieci wychowujące się poza rolnictwem (pomagając w prowadzeniu gospodarstwa domowego chorej matce, zajmując się młodszym rodzeństwem, pomagając swemu ojcu w prowadzeniu pozarolniczej działalności np. warsztatu przydomowego, pomagając w zajmowaniu się przydomowymi hodowlami zwierząt domowych, pomagając w zajmowaniu się ogrodem i podwórzem itp.). Nie jest to jednak stała praca, ale pomoc rodzinna, jaką dzieci w gospodarstwach domowych świadczą, wypełniając w ten sposób obowiązek pomocy wynikający z art. 91 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Przepis ten stanowi, że dziecko, które pozostaje na utrzymaniu rodziców i mieszka u nich, jest obowiązane pomagać im we wspólnym gospodarstwie. Wbrew twierdzeniom apelującej, Sąd Okręgowy w materiale dowodowym miał dostateczne podstawy, aby logicznie wywieść, że fakt posiadania przez rodziców ubezpieczonej dużego gospodarstwa nie świadczy, że córka przez cztery lata wykonywała w tym gospodarstwie stałą pracę (poza okresem wakacji). W trakcie roku szkolnego odwołująca z pewnością świadczyła zwyczajową pomoc, ale jej podstawowym obowiązkiem była nauka w szkole i obowiązki z tym związane.

Skoro przedmiotem sporu było prawo do emerytury, którego przyznanie uzależnione zostało od spełnienia wszystkich wymaganych prawem przesłanek, to brak jednego z ustawowych warunków niezbędnych nie daje prawa do tego świadczenia. A. N. (2) posiada ponad 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Dla osób, które spełniają ten warunek, a nie nabyły prawa do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w szczególnych warunkach, ustawodawca w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 664) przewidział rekompensatę finansową w formie dodatku do kapitału początkowego. Warunek sformułowany w art. 21 ust. 2 ustawy o emeryturach pomostowych należy rozumieć w taki sposób, że rekompensata przysługuje ubezpieczonym objętym systemem zdefiniowanej składki, którzy przed osiągnięciem podstawowego wieku emerytalnego nie nabyli prawa do emerytury z FUS obliczonej według formuły zdefiniowanego świadczenia. Wnioskodawczynie obecnie pobiera świadczenie przedemerytalne.

Sąd Okręgowy w sprawie niniejszej nie naruszył prawa materialnego. Prawidłowe ustalenia faktyczne implikują właściwą subsumcję. Wyrok Sądu Okręgowego, akceptujący sporną decyzję ZUS, odpowiada prawu, gdyż wnioskodawczynie nie wykazała 20. letniego okresu ubezpieczenia na dzień 1 stycznia 1999 r. Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., bezzasadną apelację oddalił.